

Stare Ptaki

Autor: sylka1989 - 08/08/2011 20:21

Stare polne ptaki

Był sobie kiedyś Georg Thomas - pastor w małym mieście Nowej Anglii. Pewnego niedzielno-wielkanocnego poranka przyniósł do kościoła zardzewiałą, pogiętą, starą klatkę na ptaki i postawił ją na kazalnicy.

Brwi wszystkich się podniosły ze zdziwienia a w odpowiedzi pastor Thomas zaczął mówić: " Szedłem wczoraj przez miasto i zobaczyłem małego chłopca idącego w moim kierunku i wymachującego tą klatką na ptaki.

Na dnie klatki leżały trzy dzikie ptaszki, drżące z zimna i strachu. Zatrzymałem się i zapytałem:

- Co tam masz, synu?

- Tylko kilka starych ptaków - odpowiedział chłopak.

- Co zamierzasz z nimi zrobić? - zapytałem.

- Wziąć je do domu i się pobawić nimi - odpowiedział.

- Podokuczam im trochę, później powyrywam pióra żeby je przestraszyć. Będę się dobrze bawił.

- No, ale prędzej czy później znudzą ci się te ptaki. Co wtedy zrobisz?

- No, mam koty. - powiedział mały chłopak - One lubią ptaki. Zaniosę je im.

Pastor milczał przez chwilę.

- Ile chcesz za te ptaki, synu?

- Co? Chyba pan nie chce tych ptaków. To tylko szare, stare polne ptaki. Nawet nie śpiewają. Nawet nie są ładne!

- Ile? - ponownie zapytał pastor.

Chłopiec zmierzył pastora jak gdyby był szalony i odpowiedział:

- 10 dolarów?

Pastor sięgnął do kieszeni i wyciągnął 10-cio dolarowy banknot.

Wręczył go chłopcu. W mgnieniu oka chłopak zniknął. Pastor podniósł klatkę i delikatnie doniósł ją do końca alejki gdzie było drzewo i trochę trawy.

Położywszy klatkę na ziemi, otworzył drzwiczki i delikatnie uderzając o szczebelki zachęcał ptaki to wyjścia, uwalniając je. To wyjaśniło, dlaczego ta klatka znajdowała się na kazalnicy. I wtedy pastor opowiedział tę historię.

Pewnego dnia szatan i Jezus mieli rozmowę. Szatan właśnie wrócił z Edenu i chwalił się:

- Tak, właśnie złapałem cały świat ludzi tam na dole.

Zastawiłem na nich pułapkę, zwabiłem ich. Wiedziałem, że nie będą mogli się oprzeć. Mam ich wszystkich!

- Co zamierzasz z nimi zrobić? - zapytał Jezus.

- No, zamierzam się nimi pobawić! Nauczę ich jak się żenić, wychodzić za mąż a potem rozwodzić, jak nienawidzić i wykorzystywać siebie nawzajem, jak pić, palić i przeklinać.

Nauczę ich jak wynaleźć broń i bomby i zabijać siebie nawzajem. Ale będzie zabawa! - odpowiedział szatan.

- A co zrobisz, kiedy skończysz? - zapytał Jezus.

- No, zabiję ich wszystkich - odpowiedział dumnie szatan.

- Ile za nich chcesz? - zapytał Jezus.

- Chyba nie chcesz tych ludzi. Oni nie są dobrzy.

Po co, Ty ich weźmiesz a oni Cię znienawidzą Będą pluć na Ciebie, przeklinać Cię aż w końcu Cię zabiją.

Chyba nie chcesz tych ludzi!

- Ile? - zapytał ponownie Jezus.

Szatan spojrział na Jezusa i zadrwił:

- Całą Twoją krew, łzy i Twoje życie.

Jezus odpowiedział:

- WYKONANE!

I wtedy zapłacił cenę.

Pastor podniósł klatkę, otworzył drzwiczki i wyszedł zza kazalnicy.

=====